



WALNY ZJAZD DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU ZIEMIA RADOMSKA

Zaproszenie

Zarząd Regionu zaprasza Delegatów Regionu Ziemia Radomska na XIV Walny Zjazd Delegatów Regionu, który odbędzie się 6 czerwca 2002 r. w Radomiu.

Program Zjazdu:

godz. 8.00 – msza św. w kościele pw. **bf. Annullity** (ul. Królowej Jadwigi, os. Michałów)
godz. 10.00 – rozpoczęcie obrad WZDR (klub SM „Michałów”, ul. Królowej Jadwigi 1)

IV OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” DO MATKI BOŻEJ BOLESNEJ KRÓLOWEJ POLSKI W LICHENIU

20-21 kwietnia 2002 r. odbyła się IV Ogólnopolska Pielgrzymka NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu k. Konina. Członkowie i sympatycy naszego związku tym razem licznie wzięli w niej udział – ok. 5 tys. pielgrzymów i ponad 100 pocztów sztandarowych.

Z Regionu Ziemia Radomska wyjechała ponad 200 osobowa grupa związkowców pracowników i emerytów. Liczniejsze reprezentacje przyjechały z następujących komisji zakładowych: Regionalnej Stacji Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu, Zakładu Maszyn do Szycia, ZTE Radom (z pocztom sztandarowym), Fabryki Łączników (z pocztom sztandarowym), Fabryki Broni, Emerytów i rencistów przy MK ZM „Łucznik”.

W programie pielgrzymki były m.in.: drogi krzyżowe – wieczorna (ogólna) i poranna (własna grupy radomskiej) w lasku Gręblińskim pod przewodnictwem honorowego członka „Solidarności” i duszpasterza Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej o. Huberta Szumy.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za tak liczny udział, i modlitwę. Zapraszamy za rok.

koordynatorzy pielgrzymki z ramienia ZR:

Andrzej Staszewski

Andrzej Krzysztof Kaczkowski



Z REGIONU

KOLEJNY CIOS W „ŁUCZNIKA”

Niestety sprawdzają się po raz kolejny nasze najczarniejsze przewidywania co do losów spółek wydzielonych onegdaj z ZM „Łucznik” S.A. Kilkanaście dni temu zarząd Zakładu Odlewniczego „Łucznik” skierował do Sądu Gospodarczego w Radomiu wniosek o upadłość firmy.

Jak zwykle jako powód takiego kroku podano „ogromne zadłużenie zakładu, przekraczające wartość majątku”.

Zakład Odlewniczy jest już piątą firmą, wydzieloną niegdyś z Zakładów Metalowych Łucznik, która będzie postawiona w stan upadłości. Przypomnijmy, że w poniedziałek 15 kwietnia Sąd Gospodarczy w Radomiu ogłosił upadłość Zakładu Maszyn do Szycia na radomskim Gołębiowie. Upadłość samych ZM „Łucznik” ogłoszono w 2000 r. Kilka miesięcy temu upadły ZM „Łucznik” Zwoleń. Gdy przyszła kolej na Zakład Maszyn do Szycia, w którym pracowało ponad 400 osób, wniosek o ogłoszenie upadłości, który zarząd firmy złożył na początku kwietnia, rozpatrzono ekspresowo. Jako uzasadnienie podano znajomy argument, że... przedsiębiorstwo nie może spłacić długów, które przekroczyły już 16 mln zł.

Teraz w upadłościowej „kolejce” ustawiono ZO Łucznik. We wniosku do Sądu Gospodarczego w Radomiu zarząd ZO jako przyczynę podał „ogromne zadłużenie zakładu (10 mln zł), przekraczające wartość majątku (ponad 6 mln zł).”

Czy może nas to dziwić? Raczej nie. Przecież największym dłużnikiem ZO był Zakład Maszyn do Szycia, którego upadłość ogłoszono w kwietniu. Największym wierzycielem ZO jest zaś ZUS. W ZO pracowało ok. 180 osób. Firma dostarczała odlewy dla ponad 20 zakładów, w tym do Fabryki Broni - 40 części do wytwarzanego w FB pistoletu maszynowego „glauberyt” i 54 części do karabinku „beryl”.

Upadek Zakładu Odlewniczego, a co za tym idzie zaprzestanie produkcji, a szczególnie terminowych dostaw części do Fabryki Broni „Łucznik” źle wróży realizacji przez Fabrykę Broni kontraktów na dostawy dla MON i MSWiA. Kontrakty te miały uratować FB.

Od Redakcji: Tu komentarz jest chyba zbędny. Po raz kolejny widać jak na dłoni, że strategia dzielenia radomskich zakładów na mniejsze spółki przynosi same „sukcesy” w postaci ich rychłego „uzdrowienia”. Tylko, że pacjenci po tej kuracji są śmiertelnie zdrowi.

REFERENDUM STRAJKOWE W RADOMSKIM MPK

(7-10.05.2002 R.)

Trzydniowe referendum zaczęło się we wtorek 7 maja.

Załoga MPK odpowiadała na pytania:

- czy zarząd spółki utracił zaufanie,
- czy jesteś za odwołaniem zarządu,
- czy jesteś za akcją protestacyjną - a jeśli tak, jaką powinna ona przyjąć formę.

Na 477 uprawnionych zagłosowało 364 pracowników. Dwa głosy były nieważne. Frekwencja wyniosła 93.7 proc. załogi stwierdziło, że zarząd spółki utracił zaufanie i opowiedziało się za jego odwołaniem. Za podjęciem akcji protestacyjnej było 88.5 proc. głosujących, za strajkiem - 79.4 proc., 16 pracowników poparło działania zarządu, 36 było za inną niż strajk formą protestu.

Szef "S" w MPK Piotr Wolanowski jeszcze w marcu zawiadomił prokuraturę o ograniczaniu przez zarząd spółki działalności związkowej. Padły też zarzuty mobbingu jaki zarząd MPK miał stosować wobec pracowników.

FORMACJA DUCHOWO-MORALNA LUDZI PRACY

ZAPROSZENIE

Duszpasterstwo Ludzi Pracy
zaprasza na kolejny wykład z zakresu Katolickiej Nauki Społecznej

Środa 22 maja 2002 r.

PROGRAM SPOTKANIA:

godz. 18.30 – msza św. w kościele pw. Świętej Trójcy

godz. 19.15 – *“Troska o dobro wspólne - parafia, miasto, państwo”*

ks. dr Andrzej Jędrzejewski

Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu

LUDZI PRACY

|

**POTRZEBUJĄCYCH PRACY
SERDECZNIE ZAPRASZAMY !**

O. Hubert Czuma SJ
Duszpasterz Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej



Włodzimierzowi Zielezińskiemu
Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci OJCA
składają

Radni Klubu Radnych Prawicy-AWS
Rady Miejskiej Miasta Radomia
Zdzisław Maszkiewicz

Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



Tadeuszowi Wydrze
Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają

Zdzisław Maszkiewicz

Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

WYKŁAD ODBĘDZIE SIĘ W SALI
DUSZPASTERSTWA
PRZY UL. TYBLA 4.

Informacja

Na posiedzeniu ZR podjęto uchwałę dotyczącą organizacji Pielgrzymki „Solidarności Ziemia Radomska na uroczystości związane z tegoroczną wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II w Krakowie.

Koordinatorem pielgrzymki został wybrany Jerzy Krzysztof Kaczkowski.

Wszyscy chętni do udziału w ww uroczystościach w Krakowie 17-18.08.2002 r. mogą zapisywać się w sekretariacie ZR do 31.05.2002 r.

DUCHOWY OJCIEC „SOLIDARNOŚCI”

28 maja 2002 r. mija 21 rocznica śmierci Prymasa Polski Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego. Warto więc przypomnieć choćby zarys biografii człowieka, któremu nasz kraj zawdzięcza tak wiele. Bez którego niezłomnej postawy Polska nie wybiłaby się ponownie na niepodległość i o wiele trudniej byłoby stworzyć związek „Solidarność”.

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem (obecny powiat ostrowski w województwie mazowieckim), jako drugie dziecko w wielodzietnej rodzinie Stanisława i Julianny z domu Karp. Naukę początkowo rozpoczął w Zuzeli. Kontynuował ją później w Andrzejewie, gdzie jego rodzina przeniosła się, gdy mały Stefan miał 8 lat. Bardzo wcześnie, bo w wieku 9 lat stracił matkę. Wykształcenie średnie zdobywał kolejno w Warszawie, Łomży i Włocławku. W tym ostatnim mieście w 1920 roku wstąpił do Seminarium Duchownego.

W dniu swoich 23 urodzin otrzymał święcenia kapłańskie. Świętą Mszę prymicyjną odprawił w Jasnej Górze. Z powodu choroby obowiązki wikariusza parafii przy katedrze we Włocławku objął dopiero jesienią. Wtedy też objął na krótko stanowisko redaktora dziennika „Słowo Kujawskie”.

Z polecenia swego biskupa podjął studia w zakresie prawa kanonicznego i nauk społeczno-ekonomicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ukończył je w 1929 roku pracą doktorską na temat „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”. Podczas studiów pracował jako wicedyrektor rozwoju księży-studentów oraz prowadził duszpasterstwo wśród akademików – szczególnie w Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” oraz w „Bratniaku”. Tam też spotkał księdza Władysława Ornulowicza, który stał się jego ojcem duchowym. Po ukończeniu studiów ksiądz Wyszyński wyjechał w podróż naukową. Przez rok odwiedza Austrię, Włochy, Belgię, Holandię i Niemcy. Interesował się zwłaszcza związkami zawodowymi, organizacjami młodzieży katolickiej w tych krajach, a szczególnie doktrynami i ruchami społecznymi. Do Polski powrócił jesienią 1930 roku. Kolejno podjął obowiązki wikariusza, profesora Seminarium Duchownego, dyrektora Diecezjalnych Dzieł Misyjnych oraz promotora biskupiego. Od 1932 pracował jako sędzia sądu biskupiego. Prowadził także Sodalicję Mariańską, a także Chrześcijań-

ski Uniwersytet Robotniczy. Pracował również w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych i w „Ateneum Kapłańskim”, gdzie był redaktorem naczelnym. Efektem zaangażowania w sprawy społeczne jest mianowanie przez kardynała Augusta Hlondla członkiem Rady Społecznej przy Prymasie Polski w 1937 roku.

W czasie wojny, ze względu na swe zaangażowanie społeczne oraz przedwojenne publikacje poświęcone totalitaryzmowi hitlerowskiemu, był poszukiwany imiennie przez Gestapo. Na polecenie rektora seminarium ks. Korszyńskiego i biskupa Kozala (przyszłego błogosławionego) opuścił Włocławek, i ukrył się w byłym województwie lubelskim, a następnie w Laskach pod Warszawą. Brał udział w konspiracyjnym nauczaniu młodzieży i w niesieniu pomocy ludziom

przebywającym w tamtejszym szpitalu. Podczas Powstania Warszawskiego był kapelanem Armii Krajowej Obwodu II Żoliborz oraz rejonu Puszczy Kampinoskiej.

Po zakończeniu wojny wrócił do Włocławka. Mianowany rektorem zorganizował Seminarium, sprawując też – z powodu wymordowania księży przez hitlerowców – jednocześnie funkcję proboszcza w dwóch parafiach. Rozpoczął też redagowanie „Ładu Bożego”, „Kroniki Diecezji Włocławskiej” i wznowił „Ateneum Kapłańskie”. 4 marca 1946 roku został mianowany przez papieża Piusa XII biskupem lubelskim. Przez 3 lata porządkował zniszczoną przez Niemców diecezję. Wizytował parafie, prowadził rekolekcje, wygłaszał liczne kazania, wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i organizował kursy katechetyczne.

Po 3 latach (12 listopada 1948 roku) został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim. Podczas ingresu w Prokatedrze

Warszawskiej powiedział: „Nie jestem politykiem ani dyplomata, nie jestem działaczem ani reformatorem. Ale jestem ojcem waszym duchowym, Pasterzem i Biskupem dusz waszych”. Objął rządy Kościoła w Polsce w czasach wyjątkowo trudnych. Przewidując trafnie rozwój wypadków wybrał drogę porozumienia z polskim rządem. Wywołało to protesty zarówno w Polsce, jak i zagranicą. W 1951 roku arcybiskup Wyszyński udał się do Watykanu z wizytą ad limina apostolorum. Od Piusa XII uzyskał aprobatę co do linii postępowania Kościoła w Polsce w sprawach państwowych. Papież otrzymał symboliczne dary: garść ziemi polskiej, w którą wsiąkła krew dzieci podczas Powstania Warszawskiego oraz ryngraf Matki Bożej. 12 stycznia 1953 roku został mianowany kardynałem. (cd. na str. 4)



FORMACJA DUCHOWO-MORALNA LUDZI PRACY

CZYM JEST PRACA DLA CHRZEŚCIJANINA ?

Taki był temat wykładu, który wygłosił 24 kwietnia b.r. ks.dr Andrzej Jędrzejewski z Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego dla Ludzi Pracy naszej diecezji w sali konferencyjnej Centrum Katechetycznego przy ul. Malczewskiego 1.

Najpierw była Msza św. o godz. 18.50 w Kościele Świętej Trójcy, potem przeszliśmy do sali. Prelegent poruszył ważne sprawy: Ludzie dziś bardziej sobie cenią pracę aniżeli 20 lat temu. Trzeba dostrzec duchowy wymiar pracy. W Polsce wiele spraw idzie nie-dobrze, bo odwróciliśmy porządek wartości. Prymatem stały się wartości ekonomiczne: „co będziemy mieli i ile z tej pracy?” Poza Kościołem nikt nie mówi o wymiarze uniwersalnym, duchowym pracy.

Encyklika Jana Pawła II „O pracy ludzkiej” wymienia sześć aspektów duchowych pracy:

- praca jest obowiązkiem duchowym człowieka
- przez pracę człowiek urzeczywistnia siebie samego. Człowiek nie rodzi się gotowy, to jedyna istota na ziemi, która staje się, realizuje się przez stawanie się bardziej człowiekiem. Nie jest ważny rodzaj pracy. Pozbawiony pracy doświadcza, że nie realizuje swej osoby,

- praca jest uczestnictwem w dziele Stwórcy. Człowiek jako osoba, panujący nad kosmosem jest kontynuatorem dzieła Stwórcy, Praca nie jest przekleństwem. Pracują zawsze przed BOGIEM, nawet, gdy ludzie mnie nie widzą. Praca ma być uczciwa, szlachetna. „Wszystko z serca wykonajcie dla Pana” - św.Paweł. Jakieś złe ukierunkowania nie mogą usprawiedliwić mojego zaniebdania.

- praca ma wymiar wspólnotowy. Twórczy. Praca łączy ludzi. To nie jest walka. Praca buduje wspólnotę. Jeśli dzieli - jest pracą pozorną., Praca ma łączyć, jest „dla kogoś”. Wtedy właśnie będę pracował uczciwie, rzetelnie. To praca „z kimś”. Choćby nawet nie bezpośrednio z kimś. Cierpią wszyscy, gdy ja szwankuję. Powstaje obecnie „dramat” konkurencji. Może obrócić się przeciw człowiekowi, przeciw wspólnotcie. Walki na polu pracy powinno być jak najmniej.

- praca nie jest karą za grzechy. Trud pracy jest następstwem grzechu pierwotnego. Praca jest uczestnictwem w zbawianiu świata. Pracę trzeba łączyć z krzyżem Chrystusa.

- praca musi pozostawiać przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek ma stawać się człowiekiem. I to w pełni! Nikt nie jest zwolniony z tego by doskonalił siebie.

Jezus mówił: „Sługo zły i gnuśny...” Stale mamy walczyć nad pracą.

W 1997 Jan Paweł II mówił we Wrocławiu do pracodawców: Strzeżcie się wszelkiej pokusy wyzysku. Wam wszystkich, by swą pracę traktowali odpowiedzialnie, uczciwie i solidnie, Także dlatego, że jest to dla stawania się podobnym do BOGA.

Duża jest odpowiedzialność pracodawcy po stronie państwa. Państwo winno być takim pracodawcą. Względny obowiązkiem państwa jest niesienie pomocy ludziom biednym. Zawsze bowiem najważniejszy jest człowiek. Pracownicy mają uczestniczyć w zyskach. To najbardziej odpowiada najlepszym wartościom wiązaniu.

Po wykładzie rozpoczęła się dyskusja. „Mamy do zrobienia tworzenie solidarności międzyludzkiej pracy” - mówił ktoś. Inny rozmówca stwierdził, że „ludziom płaci się źle - to będzie się źle pracowało”. Ktoś mówił: „Powoli odbiera nam obecna władza to co zyskałszy od 1980 roku...”

Ksiądz Prelegent potwierdził, iż bardzo potrzebna jest solidarność na najwyższym poziomie. W latach 1980-81 wstaniu Solidarności (1980-81) strajkowano za iność. Dziś „wrywa się” strajkami dla siebie. Wizja walki o szukanie wroga. Trzeba się dzielić pracą w przyszłości, do tego potrzebna jest i ludzka solidarność i „solidarność”. Jan Paweł II ma optymistyczną wizję przyszłości. Globalizacja świata będzie taka, jak w której nie wypracujemy. Bierność ludzi - to nieszczęście. Wiele narzekają ludzie, którym wcale nie jest źle.

Ktoś zauważył, że pracodawcy nie poszukują uczciwości ludzi uczciwych do pracy. „Nikt nie potrzebuje uczciwości”. W ogłoszeniach nie ma: „Poszukuję człowieka uczciwego...”

Ale przecież nie oddamy za nic uczciwości, solidności i prawdomówności. Człowiek prawdziwie uczciwy i sprawiedliwy ma przyszłość, choćby było dużo trudności w życiu. Zwycięstwo należy do uczciwego. Wygraną jest uczenie się mądrości człowieka uczciwego!

Tym optymistycznym akcentem zakończyliśmy dyskusję [...]

o. Hubert Czupryński

Duszpasterz Ludzi Pracy Ziemi Radomska

BIULETYN INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600

ul. Traugutta 52

tel. 36-251-61

tel./fax 36-238-04

Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplar bezpłatny